

Obrady sesji WRN
Praktyka wykazała słusność
decentralizacji uprawnień rad narodowych

Wczorajsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej zwołano do Kwidzyna. Tym razem się to tym, że głównym tematem obrad była sprawa umocnienia roli gromadzkich rad narodowych w zarządzaniu gospodarką terenową...

Dokończenie na str. 2

NIE DO WIARY!

GUS walczy
ze sprawozdawczością

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Statystyczny rozpoczyna ofensywę w zakresie zwalczania nielegalnej sprawozdawczości. Jak wykazały ostatnie kontrole, sporządzenie niepotrzebnych sprawozdań kosztowało gospodarke narodową ponad 100 mln zł.

Dziś - barak
jutro - garaż

OLSZTYN (PAP). Olsztyńscy budowlanci, którzy wnoszą spódnice dziennej mieszkalniowej „Pojezierze” wpadli na dość prosty sposób oszczędzenia materiałów oraz przyspieszenia terminu otwarcia do użytku niektórych obiektów towarzyszących. Nie wznosi się miano wicie brydzkich baraków, na biura i magazyny kierownictwa budowy, zamiast nich stawia się zaplanowane na okres późniejszy garaże, które w czasie trwania budowy służą za biura i magazyny. Przekład godny naśladowania.

DLA PAŃ
Będą ciepłe sukienki

ŁÓDŹ (PAP). Gotowe sukienki letnie od kilku już lat stanowią „żelazną” pozycję w planach produkcyjnych przemysłu konfekcyjnego i w garderobie każdej niemal kobiety. W tym roku po raz pierwszy fabryki Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego otrzymały zamówienia na sukienki jesienno-zimowe.

Rząd Franco
odrzuca petycję intelektualistów

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Madrytu, rząd hiszpański odrzucił we czwartek 29 bm. petycję przesłaną 30 członków intelektualistów hiszpańskich profesorów i prawników, którzy domagali się większej wolności politycznej w tym kraju.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 30 bm. Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 4 stopni do 13. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

Wysokie straty amerykańskie
w wojnie wietnamskiej

LONDYN—NOWY JORK — HANOI (PAP). Stany Zjednoczone zakomunikowały we czwartek o najwyższych stratach w wojnie wietnamskiej — donosi sąg goński korespondent Reutersa — w ciągu siedmiu dni straciły one 970 żołnierzy w zabitych, rannych i zaginionych. Amerykański rzecznik wojskowy podał, że w ubiegłym tygodniu zginęło 142 Amerykanów, 825 zostało rannych, a trzech zaginęło lub dostało się do niewoli. W tym samym okresie straty wojsk rządowych wyniosły 98 zabitych, 280 rannych i 71 zaginionych.

Organizacja zrzeszająca byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, żyjących obecnie w Holandii, zorganizowała w Amsterdamie demonstrację protestacyjną przeciwko wypuszczeniu na wolność zbrodniarza wojennego, Willy Lagesa, który przy czynił się do wymordowania ok. 100 tysięcy więźniów narodowości żydowskiej. Willy Lagesa, skazany na dożywotnie więzienie, został zwol-



Nowe kroki SPD
w celu dyskusji z SED

BONN (PAP). Dziennik „Neue Rhein-Ruhr Zeitung” zamieszcza we czwartek rozmowę z Willy Brandtem, w toku której przewodniczący SPD oświadczył, iż zarząd jego partii zastanawia się nad możliwością „podjęcia nowych kroków na polu dyskusji z SED”. Prowadzone jest to równoległe z oceną doświadczeń zebranych przez SPD w związku ze sprawą wymiany mówców, która nie doszła do skutku. Brandt zwrócił uwagę, że dotychczasowa dyskusja między SPD a SED (pierwsza połowa bieżącego roku) spotkała się z wielkim zainteresowaniem „w obu częściach Niemiec”.

530 czołgów
dla Bundeswehry

BONN (PAP). Należące do zachodniemieckiego koncernu Flicka zakłady Krauss-Maffei AG w Monachium, dostarczyły w tych dniach Bundeswehry 530 z koleją czołg typu „Leopard”. Produkcja tego czołgu najnowszej generacji rozpoczęła się przed rokiem. Pierwotny plan wyprodukowania 400 czołgów do końca września br. został już znacznie przekroczony.

Zgromadzenie Ogólnie NZ
ostrzeżenia RPA

NOWY JORK (PAP). — Zgromadzenie Ogólnie NZ ostrzegło we czwartek Republikę Południowej Afryki, aby nie próbowała nieść się w sprawie Beczuany, Basuto i Suazi. Są to protektoraty brytyjskie w Afryce południowej, otoczone niemal ze wszystkich stron przez terytorium RPA.

Znów głosy
za wszczęciem śledztwa

WASZYNGTON (PAP). — Publicyści dwóch czołowych dzienników zachodnich: amerykańskiego „New York Timesa” i brytyjskiego „Guardiana” wypowiedzieli się za zbadaniem od nowa okoliczności zamordowania prezydenta Kennedy'ego. Niemal jednocześnie członek Izby Reprezentantów USA, T. R. Kupferman, republikanin z Nowego Jorku, zaproponował, aby powołać komitet kongresowy, który miałby orzec, czy należy wszcząć nowe śledztwo w sprawie zabójstwa J. F. Kennedy'ego.



Sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet, przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku Tadeusz Bejm i I sekretarz KW PZPR Jan Ptasieński podczas zwiedzania Gdańska. Fot. Wł. Nieżywiński

Waldeck Rochet i Jacques Denis
na spotkaniu ze stoczniovcami gdańskimi

Sekretarz generalny FPK Waldeck Rochet i członek KC FPK Jacques Denis zwiedzali też 29 bm. trómiasto oraz port gdański i Stocznie Gdańska. Wysłuchali ponadto koncertu organowego w katedrze oliwskiej.

W GÓRNEJ ADYDZE
Obława na
terrorystów

RZYM (PAP). Policja włoska aresztowała w Bolzano osobnika narodowości austriackiej. W pokoju hotelowym, który zajmował ów osobnik, znaleziono 7 kg dynamitu, pistolet i amunicję. Osobnikiem tym był Lorenz Bado lat 22 z Gallitz w Karyntii (Austria). Aresztowano go pod zarzutem organizowania spisku politycznego.

Po wizycie Erharda
„Waszyngton nie wierzy już w bajeczki”
Minorowe nastroje w prasie NRF

BONN (PAP). Już same tytuły wiadomości i komentarzy na temat wyników wizyty Erharda w USA dają najlepszą próbkę opinii i nastrojów aktualnie panujących w Bonn: „Erhard ustąpił w Waszyngtonie” („Sueddeutsche Zeitung”), „Mizerna wyniki w Waszyngtonie — stosunki niemiecko-amerykańskie po wizycie Erharda w punkcie krytycznym” („Frankfurter Rundschau”), „Utrzymujące się rozbieżności między Bonn i Waszyngtonem” („Stuttgarter Zeitung”).



Nauka poszła w las

1 października 1946 roku Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze osądził głównych hitlerowskich przestępców wojennych, a także hitlerowskie przestępcze organizacje: kierownictwo Partii Narodowo-Socjalistycznej — NSDAP, tajną policję — Gestapo, Służbę Bezpieczeństwa — SD i Służbę Ochrony — SS. Świat zdecydowanie potępił hitlerowskie zbrodnie przeciwko pokojowi i ludzkości.

Od tego czasu minęło 20 lat i stwierdzić należy, że w NRF nie wyciągnięto nauki z owego procesu, który przypięczętował ostateczną klęskę całej polityki III Rzeszy. Rządzący w Bonn wysuwają jako swój zasadniczy cel — zburzenie porządku ustanowionego w Europie w wyniku II wojny światowej. Militarizm niemiecki w NRF rozwija jak za najlepszych hitlerowskich czasów, choć pod nową szatą.

OSWIADCZENIE
HAEKKERUPA

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Danil Per Haekkerup, przemawiając w czwartek na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, oświadczył m. in., że sprawa Wietnamu nie może być rozwiązana przy użyciu środków militarnych.

Fiasco Bowdena

LONDYN (PAP). Zgodnie z przewidywaniami, misja Bowdena, której celem miało być zapoznanie przedstawicieli różnych grup społeczeństwa rodezyjskiego ze stanowiskiem konferencji Commonwealthu i rządu brytyjskiego, okazała się całkowicie fiaskiem. Bowden nie zdołał się nawet skontaktować z przywódcami afrykańskiej większości — Nkomo i Sithole. Realizując dążenia Wilsona do kompromisu Bowden, odbył aż pięć rozmów ze Smithem. W sprawach zasadniczych wszystkie te rozmowy okazały się bezużyteczne.

NIE OTRZYMAJĄ RENTY

BONN (PAP). Federalne ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło we czwartek, że Baldur von Schirach — były „führer” młodzieży hitlerowskiej — i Albert Speer, były hitlerowski minister brojeń, którzy mają w piątek o północy opuścić Alzackie więzienie w Spandau po odsiedzeniu 20-letniej kary nie będą mieli prawa do pobierania renty ani ubezpieczeń przysługujących urzędnikom państwowym.

Krowi wdzięk
też ważny

Poważną rolę w hodowli bydła odgrywa sex appeal — oznaką pewien delegat na panamerykański kongres weterynaryjny odbywający się w Caracas (stolica Wenezueli). Weterynarze z Buenos Aires podzieliли jego opinie i oświadczyli: „Im krowa jest ładniejsza, tym więcej daje cielat”. Retne kroćcie są dla nas bowiem większym wzięciem wśród byków”.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Podniesienie bander i wodowanie w Gdańsku i Gdyni

W związku z kończącym się kwartałem w stoczniach Gdańska i Gdyni odbyło się szereg uroczystości podniesienia bandery na jednostkach, których budowę zakończono oraz wodowań jednostek będących w budowie.

W STOCZNI IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI przekazano do eksploatacji pierwszy z serii drobnicowców budowanych dla Chińskiej Republiki Ludowej - motorowiec „Jining”.

Gdyńscy stocznicy dokonali również wodowania zbiornikowca o nośności 19.000 ton, budowanego dla armatora radzieckiego z Ry-

Praktyka wykazała słusność

Dokończenie ze str 1
skali ograniczył się do wprowadzenia do tego sprawozdania, omawiając szczegółowo tylko niektóre zagadnienia. Stwierdził on, że działacze rad narodowych zdają sobie sprawę ze ścisłej zależności między sprawnym działaniem organów przedstawicielskich, a podległym im organom administracji.

poświęcił umocnieniu gromadzkich rad narodowych w drodze decentralizacji zadań, uprawnień i środków oraz udzielania pomocy radom przejmującym zadania. Celowość decentralizacji sprawdziła się w praktyce, a biorący udział w spotkaniach z wyborcami coraz rzadziej spotykają się ze skargami na pracę organów administracji.

tucji działających na ich terenie i komisji w stosunku do Prezydium GRN.
W podjętej uchwale zawarte zostały zalecenia dla PRN w Kwidzynie, zmierzające do dalszego usprawnienia pracy GRN. Wszystkimi PRN zaleca się, aby przekazywały w gestię GRN w ślad za zdecentralizowanymi zadaniami, niezbędne środki zwłaszcza na utrzymanie i remonty szkół, konserwację wodociągów wiejskich oraz wykonanie innych zadań.

Spedytorzy z krajów RWPG z wizytą w PLO

Uczestnicy konferencji organizacji spedycyjnych krajów RWPG z Bułgarii, Węgier, Rumunii, ZSRR, Czechosłowacji i Polski, spotkali się wczoraj z zarządem Polskich Linii Oceanicznych. Podczas spotkania omówiono kierunki dalszego rozwoju usług spedytorskich w powiązaniu z pracą gdyńskiego armatora.

W dyskusji wzięło udział kilkunastu mówców. Szczególnie duży był udział przewodniczących gromadzkich rad narodowych powiatu kwidzyńskiego radnych radnych. Przewodniczącą GRN w Czarniej Dolinie Irena Wielgosz, przewodniczącą GRN w Nebrowie Roman Domazyk, w Gardel Maksymilian Fragel i w Janowie Tadeusz Chmielewski ocenili pozytywnie dotychczasowe wyniki decentralizacji. Niektórzy domagali się dalszych uprawnień, jak np. wypłacanie poborów lekarzom.

Rybaczy Kogi już wykonali wrześniowy plan połowów
Rybaczy helskiego przedsiębiorstwa „Koga” już 28 bm. wykonali swe wrześniowe zadania połowowe, w wyniku czego w Morzu Północnym, w planie III kwartału br. został równocześnie wykonany połow 7030 t ryb. Plan przetworstwa nad względem wartości w 104,5 proc., a plan wartości przetworzonej towarowej w 102,4 procentach.

Waldeck Rochet i Jacques Denis

Dokończenie ze str 1
raz na wielki wkład komunistów francuskich w rozwój myśli marksistowskiej. Z kolei na trybunę wszedł sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck Rochet, witały serdecznymi oklaskami przez kilka tysięcy stocznicowców.

laty naród polski - co łatwo zaobserwować - odbył piękną drogę rozwoju, odbudowy i rozbudowy. Polska stała się krajem wielkim, nowoczesnym i przemysłowym, który kroczy naprzód we wszystkich dziedzinach - powiedział W. Rochet.

Waldeck Rochet przekazał stocznicowcom serdeczne pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej.
„Naród polski i francuski - mówił - łączy tradycje przyjaźni i wspólnej walki o postęp, pokój i niepodległość, zaś obie partie - FPK i PZPR - łączą zawsze solidarność i wspólny pogląd na podstawowe zadania.

Następnie gość omówił sytuację francuskiej klasy robotniczej i podstawowe kierunki walki komunistów francuskich, w której pierwszym punktem jest mobilizowanie opinii publicznej przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie przeciwko uzbrojeniu atomowemu Niemiec zachodnich oraz za międzynarodowym uznaniem polskich granic zachodnich.

Nauka poszła w las

Dokończenie ze str. 1
wych 123 związki i partie neofaszyzmu, 34 organizacje kombatanckie SS, 20 ziomkostw.
NRF, w której ukazują się 300 czasopism rewizjonistycznych, jest widownią legalnych, wrogich Polsce i innym krajom socjalizmu odwetowych, prowokacyjnych manifestacji, którym patronują przedstawiciele najwyższych władz bońskich.

Średnia temperatura w pobliżu norm

Prognozy na październik są dość optymistyczne. Obliczenia wykonane przy pomocy maszyny matematycznej oraz poparte porównaniem podobnych okresów z przeszłości mówią, że średnia temperatura PAŹDZIER NIKA ma być w pobliżu normy a suma opadów poniżej. Normy wynoszą - średnia temperatura ok. 7,8 stopnia a opady ok. 43 mm.

Rybcy Kogi już wykonali wrześniowy plan połowów

Rybaczy helskiego przedsiębiorstwa „Koga” już 28 bm. wykonali swe wrześniowe zadania połowowe, w wyniku czego w Morzu Północnym, w planie III kwartału br. został równocześnie wykonany połow 7030 t ryb.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Żuźlowcy ROW Rybnik zwycięzcami gdańskiego czwórmeczu o Puchar PZMot.

Wczorajszy czwórmecz żuźlowy o Puchar Polskiego Związku Motorowego zgromadził na torze stadionu GKS Wybrzeże stawkę nie tylko czołowych polskich drużyn, ale i praktycznie prawie wszystkich najlepszych żuźlowców.

nie jak i gospodarze - GKS Wybrzeże. Natomiast w drużynie gorzowskiej poza doskonałym Migosem, zawiódł wczoraj Pogorzelski, zaś Stal Rzeszów wyraźnie odbiegała poziomem od pozostałych. (st)

W SOBOTE I NIEDZIELE

Dwa interesujące spotkania bokserskie

Już jutro będziemy świadkami interesującego spotkania bokserskiego o mistrzostwo I ligi. W hali Stoczni Gdańskiej (godz. 19) przeciwnikiem GKS Wybrzeże będzie drużyna łódzkiej Gwardii.

Na tym jednak nie koniec pięciorskich emocji. Dzień później, w niedzielę, w tej samej hali (godz. 11) drużyna gdańskiej Polonii gościć będzie zespół BBS Bielsko. Jak widać, najbliższe dni będą na Wybrzeżu stały pod znakiem boksu. (st)

W dniu 25 września 1966 roku zmarła tragicznie KRYSZYNA PACZKOWSKA z domu Mazurkiewicz nieodżałowana pracownica Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej w Gdańsku. Wyrazę głębokiego współczucia składa rodzinie Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej.

W Kościerzynie - duży wybór - PŁASZCZE damskie zimowe, 60% i 80% wełny, 710 - 1.400 zł. WIATRÓWKI damskie z laminatu, 440 zł, Kościerzyna, ul. Gdańska 4. 5984-K

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PALNI i FABIARNI Gdańsk-Orunia, ul. Jedności Robotniczej nr 58 podaje do wiadomości, że POSIADA DO UPLYNNIENIA WYMIENIONE NIŻEJ MATERIAŁY: 1. Silniki elektryczne różnego typu o mocy od 0,5 do 10 KW. 2. smar do lin 122 kg 49 kg 3. drut ocynkowany Ø 2 mm 46 kg 4. nakrętki ocynkowane M-14 48 kg 5. rurki szklane 15 X 11 długość od 1100 do 1140 szt. 260.

485 GRA GGL „JANTAR” - Liczne wygrane - pieniężne - Dodatkowe premie pieniężne 100.000 zł (do 5 trafnych liczb) 25.000 zł (do 4 trafnych liczb + dod.) - Dodatkowe nagrody pieniężne (zamiast nagród rzeczowych): 4.000 zł 3.000 zł 2.000 zł 1.000 zł

Czy sprawy kobiet są sprawami kobiet?

CZY ISTNIEJE U NAS „SPRAWA KOBIECA”?

ZASKAKUJĄCE pytanie. Przecież — licząc tylko od wyzwolenia — o „problemy kobiet” napisano i powiedziano w Polsce niezliczone ilości słów. Począwszy od wykształcenia, poprzez zatrudnienie, absencję, kończąc na kolejkach w sklepach i toku w komunikacji miejskiej. Wszystkie te i wiele innych zjawisk zaliczono do „sprawy kobiecej”, która wymaga miejsc w żłobkach, przedszkolach, świetlicach szkolnych, szkołach zawodowych i internatach, zmniejszenia kolejek w sklepach oraz toku w tramwajach i tak dalej i tak dalej.

I właśnie teraz, w samym ogniu postulatów (właśnie zbliża się VI Kongres Związków Zawodowych...) z ust sekretarza CRZZ Ireny Janiszewskiej padły słowa: „Nie ma problemu kobiecego w ogóle, są tylko konkretne uciążliwości w miejscu i czasie poszczególnych problemów kobiet — i te należy rozwiązywać”.

GDY minęło pierwsze zaskoczenie — jesteśmy, jak wiadomo, przywiązani do stereotypów w myśleniu i formułowaniu — rzecz okazała się nader prosta. Rze czywiście, dlaczego mówić o „problemie kobiecym”, kiedy faktycznie dotyczą one dzieci czy rodziny? Dlaczego uważać, że kolejki w sklepach są wyłącznie plagą kobiet, kiedy dotyczą one wszystkich kupujących? Dlaczego sądzić, iż przestarzałe kierunki szkolenia zawodowego dziewcząt przynoszą szkodę tylko im samym, gdy cierpi na tym całe społeczeństwo, ponieważ zamiast deficytowego elektronika otrzymuje „nadwyżkową” szwaczkę...

Jeśli przyjmujemy taki tok rozumowania, zgodzimy się i z następnym twierdzeniem Ireny Janiszewskiej:

„Pozornie formalna zmiana, polegająca na przemianowaniu „problemu kobiecego” na „problem rodziny i społeczeństwa” niewątpliwie ułatwi załatwienie... sprawy kobiecej”.

ŻYCIE KONCZY SIĘ PO CZTERDZIESTCE

PRZED wojną modna była w Europie książka pod tytułem „Życie zaczyna się po czterdziestce”. Dziś niejedną z dyrektorek gotów zaklinać się przed kobietami, iż życie kończy się po czterdziestce. Oczywiście, nie ma na myśli siebie, lecz kandydatki do podjęcia zatrudnienia, kobiety, które, po wychowaniu dzieci i oddaniu ich do szkoły, pragną wypełnić wolny czas pracą zawodową.

Latą między czterdziestką a wiekiem emerytalnym, uważane przez zachodnioeuropejskich i amerykańskich specjalistów od organizacji i ekonomiki pracy za najbardziej wydajne w życiu kobiety — u nas bywają wciąż jeszcze traktowane niczym w romansach Balzaka. Ze szkoda dla gospodarki i społeczeństwa.

Inne pytanie „wnikliwych” dyrektorek: „Czy pani ma rodzinę?” — sugeruje, iż kobiety obciążone mężem, dziećmi i domem nie powinny stawać przy warsztatach produkcyjnych. Gdyby przeforsowano taką zasadę, przeszło połowa (półtora miliona) aktualnie pracujących kobiet musiałaby wrócić do domowych pieleszy — a co wtedy?

LEGENDY I PRAWDY

AZ kilku rozpraw doktorskich i jednej pracy habilitacyjnej potrzeba było, żeby obalić trzy bajeczki: o większej absencji chorobowej, kobiet o ich słabszym przygotowaniu zawodowym, o ich niechęci do podejmowania odpowiedzialnej pracy.

Młodzi naukowcy, zgrupowani w Instytucie Gospodarczym...

Szachy na wyższych uczelniach

W Związku Radzieckim powstał pierwszy na świecie wydział nauki gry w szachy. Poniżej grę w szachy uważa się za sport, wydział ten założony został przy Instytucie Sportowym. Ubiegający się o dostęp na wydział szachowy kandydat musi jednak wykazać się pewnym poziomem sprawności fizycznej, m. in. przebiec w określonym czasie 100 metrów.

Tylko Jacqueline Kennedy

Wydawca nowojorski Myron Fass od dnia zabójstwa prezydenta Kennedy'ego umieszcza na okładkach filmowych i telewizyjnych miesięczników (ogólny nakład 1 mln egz.) wyłącznie zdjęcia wdowy po nim, Jacqueline. „Kiedy na jednym zdjęciu umieszcę obok Jacqueline córki prezydenta Johna, nakład spadł o 5 procent... Jedyną osobą, która ma jakąś szansę zastąpić w przyszłości Jackie jest jej synek John - John” — oświadczył Fass.

67 zł. Drogo, lecz wytłumaczyłam to sobie niedawna regulacją opłat w hotelach miejskich. Chociaż przynajmniej, że nie przypuszczaliśmy, iż zniżkowa opłata dla człowieka pracy wynosi aż tyle.

NATOMIAST spacer stawiał mnie dość pozytywnie do tego miasta. Już o 10 rano mogłam napić się kawy w barze kawowym w klubie MPiK, gdzie gromadzi się o tej porze mnóstwo młodzieży szkolnej (?), co, w porównaniu z późniejszą porą otwierania tegoż samego klubu w Gdyni, wydaje się korzystne.

Był poniedziałek, dzień bezmięsny i dla mnie duże zaskoczenie — w sklepach mięsnych na hakach wisiały kiełbasy, ba nawet kabanosy i szynka gotowana, a „Delikatesy” były zaopatrzone nadzwyczajnie, m. in. w polewki i drób. Porównania ze sklepami trójmiejskimi chyba nie muszą przeprowadzać... Dodam jeszcze, że w restauracjach podawano tego dnia także dania mięsne. Czystość i wręcz elegancja w „Orbisie”, obsługa super uprzejma, czego nie można po-

stwa Społecznego przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie dowiedli ponad wszelką wątpliwość, że kobiety mniej chorują niż mężczyźni, są lepiej od nich przygotowane do zawodu (w miarę dopływu nowych roczników, przewaga wykształconych kobiet rosła) i nie stroją od samodzielnych, odpowiedzialnych zajęć. Mimo to mamy w kraju zaledwie 0,3 proc. kobiet-dyrektorek, 0,6 proc. naczelnych inżynierów i 1,5 proc. głównych mechaników i technologów, a ponad 5 tysięcy złotych miesięcznie zarabia 18 proc. zatrudnionych mężczyzn i 0,1 proc. kobiet. Na ile takiego obrazka brakuje fakt — że w wielu kier. o starych tradycjach Hucie Baildon naczelnym inżynierem jest kobieta, a huta nadal prowadzi...

KU DODATKOWYM 700 TYSIĄCOM RĄK

NIEDAWNO wicepremier Stefan Jędrzychowski dwukrotnie referował główne wytyczne planu pięcioletniego, wśród nich postulat zatrudnienia dalszych 670 tysięcy kobiet.

Stanowisko takie dyktują potrzeby gospodarcze. I — jeśli trafnie odczytamy te potrzeby — sprawa nie skończy się na miejscach pracy. Towarzyszyć im będą zmiany w profilu szkolenia zawodowego dziewcząt, w geografii żłobków i przedszkoli, sklepów i punktów usługowych. Tego wszystkiego, co ułatwiając kobiecie wywiązywanie się z podwójnych obowiązków rodzinnie-zawodowych — pozwala na pełny rozkwit jej osobowości i umiejętności fachowych.

Irena FRĄCKOWIAK

Skrzydła okrętowej śruby napędowej, która uzyskała złoty medal na ostatnich Targach Lipskich. Fabryka VED Alubau w Wismarze przekształcona zostanie wkrótce — w ramach programu budownictwa okrętowego w NRD — w centralne przedsiębiorstwo budowy śrub okrętowych. Ta centralizacja produkcji pozwoli zaoszczędzić rocznie jeden milion marek.

CAF — ADN

Od Ikara po Gordona i Conrada

W Los Angeles powstało muzeum historii lotnictwa. Ekspozycja obejmuje dzieje zdobywania przestrzeni od legendarnych bohaterów greckich po współczesną epokę podboju Kosmosu. Wśród wystawianych obiektów znajdują się dokumenty, modele i inne przedmioty interesujące z historycznego i wychowawczego punktu widzenia. W muzeum znajduje się też salka kinowa na 60 miejsc, gdzie pokazuje się filmy z dziejów lotnictwa.

Dojne myszki

Za najdroższy gatunek mleka na świecie uznano — według danych ustalonych przez szwajcarskie ministerstwo gospodarki — odpowiednio spracowane mleko myszy. Cena — około 32 franków szwajcarskich za litr. Cel „produkcji” — naukowy.

Łyk statystyki

W Czechosłowacji przypada obecnie na jeden samochód osobowy 35 osób, w Polsce 129 osób, w ZSRR ponad 200, a w Rumunii 386 osób. Statystyka bierze tu pod uwagę wszystkie jeżdżące w tych krajach samochody osobowe, a więc zarówno państwowe jak i prywatne.

„Ementaler” contra alkohol

Naukowcy z NRF dowodzą, że najlepszym środkiem na obniżenie alkoholu we krwi jest ser typu ementaler. Zjedzenie pół kilograma tego sera przywraca ponoc równowagę utraconą po wypiciu wyskokowej ćwiartki. Nie potrafimy niestety, powiedzieć, ile w tym prawdy, a ile chwytliwy reklamowego wytwórni serów.

Austrijskie dystrybutory

Stacje CPN otrzymują 180 nowych dystrybutorów austriackich do sprzedaży paliw oraz 100 kompresorów do pompowania opon. W chwili obecnej w 250 stacjach benzynowych pracują już tzw. dystrybutory mieszankowe dostarczające mieszanki benzyny z olejem dla silników dwusuwowych.



W centrum Chicago stanie wkrótce oryginalny postument dekoracyjny, zaprojektowany przez Pablo Picassa. 15-metrowa rzeźba abstrakcyjna będzie ustawiona na olbrzymim placu w nowszej części miasta. Na zdjęciu: makieta rzeźby, wykonana przez Picassa. CAF — AP

„Pociągnął mnie urok Gdańska i Wybrzeża”

Mówi reżyser „Poradnika matrymonialnego” Włodzimierz Haupe

Uwaga kamera, proszę! — dowodzi reżyser.

WLZIER kamery kieruje się na krawędź 7-piętrowej siedziby „Centromoru” przy ul. Okopowej w Gdańsku. W tym momencie, kiedy zaczyna terkotać kamera, na krawędzi, pod niebem, pojawia się sylwetka jakiegoś szaleńca. Kto i po co łazi po dachach gdańskich wieżowców — zaraz się wszystko wyjaśni. Operator powtarza tę mrozącą krew w żyłach scenę, a reżyser filmu Włodzimierz Haupe ustawia pod drzewkiem na murawie dwa metalowe krzeselka. Trochę zimno, ale nasza rozmowa nie będzie długa. — Jak już wiedzą nasi czytelnicy, będzie to komedia. Pytanie tylko jaka: realistyczna czy surrealistyczna?

— Najtrafniejsze określenie — odpowiada reżyser. — To będzie wielka gra wyobraźni, zderzenie realizmu z nadrealizmem, ponieważ rzecz dzieje się na pograniczu wyobraźni bohatera. Ze względów czysto autorskich chcielibyśmy zaznaczyć, że scenariusz jest mój...

— Czy to jest pierwszy pański scenariusz? — Jak do tej pory, scenariusze do wszystkich moich filmów pisałem sam, choć nie zawsze do swoich tematów.

— A jakie tematy pana interesują szczególnie? — Pytanie dosyć skomplikowane... Właściwie wszystkie tematy mnie interesują!

— Morskie też? — Nie mogę powiedzieć, że nie, ale... — Jak to się stało, że kręci pan właśnie w Gdańsku? — Pociągnął mnie urok Gdańska i Wybrzeża... Dotąd Gdańsk i morze interesowało filmowców na tyle, na ile wymagała tego sama specyfika tematyczna. Natomiast nie starano się wykorzystać urody Gdańska jako tła do akcji, która przez tę urodę miasta zyskuje.

— Na obradującym ostatnio w Szczecinie sejmiku twórców morskich postulowano m. in. przeniesienie jednego z zespołów realizatorów filmowych z Warszawy na Wybrzeże i wyspecjalizowanie go w tematyce morskiej. Czy pan, na przykład, refleksowałby na takie przeniesienie się na Wybrzeże?

— Odpowiem inaczej... Chętnie bym się przeniósł na Wybrzeże, bo to miasto mnie urzeka. Natomiast przeniesienie zespołu i ograniczenie go do tematyki morskiej uważałbym za nieporozumienie, bo nie ma zespołów, które posiadałyby specjalną tematykę, daj-

marynarzy z tego jednego statku. Wartość ich przeżycia i całego filmu musi się dać, powtarzam, uogólnić na wszystkie inne środowiska społeczne.

— Rozumiem. Kto gra tytułowe role w „Poradniku matrymonialnym” i kiedy kończącie zdjęcia? — W tym filmie dwie główne role grają pani Alina Janowska i pan Andrzej Łapicki. My kończymy zdjęcia plenerowe na tere-

pił dźwiękowych. Film będzie gotowy do eksploatacji w końcu, jak sądzę, lutego przyszłego roku.

— Utała się już tradycja, że filmy kręcone na Wybrzeżu przechodzą swoją pierwszą próbę ogniową spotkania z widzami w Gdańsku. Tak było np. z „Ostatnim kursem” czy „Panią z okienka”. Czy możemy liczyć na kontynuację tej dobrej tradycji i w przypadku pańskiego „Poradnika matrymonialnego”? — Mógłbym sobie tego życzyć, ale miejsce odbywania premiery nie jest zależne od realizatorów. To miejsce wyznacza, ogólnie mówiąc, resort „kinematografii”. Z całą pewnością, jeżeli władze zgodziłyby się, uważałbym to za najszlachetniejsze i najszczęśliwsze...

— Jak się panu kręciło na Wybrzeżu? — Znakomicie!

— Pan mówi serio czy też przemawia przez pana kurtuazja? — Jestem jakoś mile zaskoczony uprzejmością tułtejszego społeczeństwa, zarówno wobec nas, filmowców, bo jesteśmy tolerowani przy naszych nocnych zdjęciach, zakłócających spokój i życie... Do tego stopnia, że ludzie przynoszą nam gorącą kawę na plan zdjęciowy! I uprzejmością panującą tutaj w ogóle...

— Wierzę panu i dziękuję za komplementy, które na pewno dotyczą w poważnej mierze i czytelników „Dziennika Bałtyckiego”. Do zobaczenia na premierze w Gdańsku... Rozmawiał Lech NIEKRASZ



Reżyser filmu Włodzimierz Haupe przez wizjer kamery sprawdza kolejne ujęcia do filmu „Poradnik matrymonialny”. Fot. Wł. Nieżywiński

nie Gdańska do końca tego tygodnia, potem jedziemy do Łodzi na zdjęcia atelierowe...

— A kiedy zobaczymy film na ekranie? — Poza zdjęciami atelierowymi czeka nas jeszcze montaż, udźwiękowienie i ostateczne opracowanie ko-

Neony rozświetlają mrok nad Brdą

W Bydgoszczy zbudowano w ostatnim czasie nowoczesny dworzec z podziemnymi przejściami w dwóch kierunkach na przystanek tramwajowy i na postój taksówek. Jest to wielkie udogodnienie dla podróżnych i rozwiązanie tak samo wygodne, jak nasz gdański tunel. To z pewnością drobiazgi — zegar świetlny na głównej ścianie dworca i duża neonowa mapa wozu frontodźwta bydgoskiego na frontonie domu naprzeciw, ale rzecz dla turysty interesująca, a napis „Witamy w Bydgoszczy”, nastraja optymistycznie chyba każdego przybysza.

Każde miasto ma swój niepowtarzalny klimat, a także jest kierowane swoistymi zwyczajami, choćby handlowymi. Chcę przekazać parę uwag o Bydgoszczy, mieście nad Brdą, wąską, brudną rzeką, która przepływa długie, czarne barki Bydgoskiej Żeglugi. W związku z ostatnim, krótkim zreszta, pobylem w tym mieście, nasunęło mi się tych kilka porównań, często niekorzystnych dla trójmiejskiego miasta.

W sześciu bydgoskich hotelach brak miejsc, gdy dzwonię do hotelu „Orbis” dowiaduję się, nie bez zdziwienia, że przez telefon nie udziela się żadnych informacji. Trochę to szkółka. Udaje mi się wrzucić do pokoju dwa łóżka w pokój dwuosobowym w najnowszym, dość efektownym hotelu „Ratuszowy” przy ul. Długiej.

Efektownym, ale tylko z pozorów, bo oto w moim pokoju i paru innych nie ma, oczywiście chwilowo, światła, a radio zepsute, poza tym jest wściekle zimno. Za łóżko, po uprzednim wpisaniu w karcie meldunkowej (zwyczaj wprowadzone ostatnio) miejsca pracy — zapłaciłam...

wiedzieć np. o sopockim Grand Hotelu.

Interesowałam się zaopatrzeniem Bydgoszczy w ryby. Oczywiście od lat posiada swoją restaurację rybna, która to, co ma, oferuje dużymi napisami umieszczonymi w szybce wystawowej.

I tak był: szczupak, sandacz, węgorz, śledź, dorsz i mnóstwo ryb w galarecie. Dla zachęty konsumenta dołączył: świeże i mrożone rybki, jest duży wybór konserw, świeże wędzone piklingi, śledzie, dorsze, no i losoś po 120 zł, dużo ryb mrożonych. Zastanawiała tylko pustki w tych sklepach.

Natomiast w jednym przy najmniej, jeśli chodzi o handel, nie różni się, wystawy i wnętrza tamtejszych sklepów z butami i odzieżą rażą brakiem ładnych i różnorodnych fasonek i ten brak wyboru, właśnie, przywodził mi na myśl trójmiasto.

Na skrzyżowaniach ulic, oprócz słupów ze znakami świetlnymi, stoją milicjanci w białych rekawiczkach, sprawnie regulujący

ruch, u nas zwyczaj tego zaniechano.

A wiecór? Bydgoszcz miasto, przecież o nie największym znaczeniu, o którym mówi się tylko przy okazji np. ostatniego festiwalu muzyki antycznej, bije na główne miasto portowe — Gdynie i Gdańsk. Podobno „rozświetlenia miasta nocą” rozważano jak dotychczas najlepiej w Warszawie i Katowicach, ostatnio słyszałam, że i Poznań ma swoje 500 neonów, a teraz też czółowięk dogania Bydgoszcz. Śródmieście tego miasta „płonie” licznymi, dużymi (na parę pięter) barwnymi i ciekawymi neonami, co ważniejsze nie psującymi się, gdyż nie zauważyłam braku ani jednej literki w tych rozświetlających mrok nad Brdą, napisach. I jestem w związku z tym zażenowana. Bo w trójmieście, tak licznie odwiedzanym przez turystów i marynarzy z całego nieomal świata, nie zabrano o reklamowanie wieczorem uroków miasta portowego.

M. L.

Przestaniemy wreszcie marznąć

Wczoraj otrzymaliśmy od naszych czytelników kilka telefonów z zapytaniem kiedy będzie się ogrzewać mieszkania i dlaczego dotąd jest zimno, skoro według nowych przepisów powinniśmy już mieć mieszkania ogrzewane?

Czytaliśmy wszyscy o zmianie przepisów wydanych w oparciu o zarządzenie ministra górnictwa i energetyki z dnia 26 bm. Jedynym kryterium dla rozpoczęcia ogrzewania mieszkań bez względu na porę roku jest utrzymująca się

przez trzy wieczory (o godzinie 21) temperatura poniżej 12 C. Ale o zarządzeniu tym nasze przedsiębiorstwa ciepłownicze dowiedziały się jednocześnie z czytelnikami, tj. 28 bm.

Natychmiast ogłoszono przez radio apel do palaczy, by zgłaszali się do pracy i jak nas informuje dyrektor techniczny MPC w Gdańsku inż. Józef Chmal już można było w Gdańsku uruchomić 100 kotłowni, a wczoraj i dziś uruchamia się pozostałe 79. Najtrudniejsza sprawa jest z elektrociepłownią, ponieważ w grę wchodzi ogromne masy wody (ponad 1.500 ton), toteż te domy, które pobierają ciepło z elektrociepłowni dziś wieczorem dopiero będą miały ciepłe kaloryfery.

Oczywiście mogą się zdarzyć przypadki zapowietrzeń przewodów, przecieków grzejników itp. W takich wypadkach należy dzwonić do pogotowia MPC, tel. 31-20-88 czynny całą do bę lub tel. 31-51-16 do godziny 15. W pierwszej kolejności będą zalatwane awarie, w drugiej odpowiedź, toteż dyrektor Chmal prosi o wyrozumiałość i cierpliwość.

W Gdyni wczoraj rano rozpoczęto rozruch elektrociepłowni, tak że gdynianie już chyba dziś nie marzną.

Plenum KM PZPR w Gdyni

W auli III Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni przy ul. Dzierżyńskiego odbędzie się dziś Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Gdyni. Tematem obrad, które rozpoczną się o godzinie 10 będzie omówienie realizacji uchwał i wniosków w gdyńskiej organizacji partyjnej.

Gdyńska MRN obradowała wczoraj nad sytuacją mieszkaniową i programem budownictwa w latach 1966-70

PROPOZYCJE programu budownictwa mieszkaniowego na lata 1966-70 mówią o możliwościach wybudowania w tym okresie w Gdyni 22,512 izb. Gros potencjału budowlanego skoncentrowane są w Witominie, Chylni, Grabówku i Obłuzu. W przeważającej części budować się będzie w Gdyni budynki 5-kondygnacyjne, przewiduje się też rozpoczęcie budowy obiektów o ogólnej powierzchni użytkowej 361.681 m kw.

Pod budownictwo mieszkaniowe proponuje się przede wszystkim teren, które pozwolą na koncentrację i zastosowanie metod uprzemysłowionych oraz dostawę ciepła nawet w okresie zimowym (wykorzysta się rezerwy z elektrociepłowni, likwidując małe, nieekonomiczne kotłownie). W latach 1966-70 będzie ukończona zabudowa takich terenów jak np. Płyta Redłowska, rejon ul. Śląskiej i Warszawskiej, ul. Partyzantów.

Podstawową formą zaspokajania potrzeb mieszkaniowych jest budownictwo spółdzielcze, toteż przed władzami gdyńskimi stoi za daniem stworzenia dalszych dogodnych warunków dla rozwoju spółdzielni mieszkaniowych poprzez rejonizację działalności inwestycyjnej, udzielenie pomocy kredytowej członkom spółdzielni mieszkaniowych itp. Szczególną uwagę zwraca się obecnie na rozwój spółdzielczości typu własnościowego.

Wprowadzona w bież. roku polityka mieszkaniowa powinna zabezpieczyć mieszkanie rodzinom zajmującym pomieszczenia niemieszkalne (strychy, piwnice itd.), przeznaczone do wyburzenia barak i mieszkań w budynkach wyburzanych z uwagi na potrzeby inwestycyjne.

Zaspokojenie najpilniejszych potrzeb Gdyni można będzie uzyskać jedynie przez zwiększenie zadań budownictwa mieszkaniowego Miejskiej Rady Narodowej i zwiększenie programu budownictwa spółdzielczego powszechnego tak typu lokatorskiego jak i własnościowego. W związku z tym radni podjęli wczoraj uchwałę zobowiązującą Prezydium MRN do wystąpienia z odpowiednimi wnioskami do Prezydium WRN. Zobowią-

zono również Prezydium do systematycznej likwidacji istniejącej jeszcze w mieście zabudowy barakowej. A więc przede wszystkim do ograniczenia meldowania osób w barakach, niewprowadzenia lokatorów do opuszczonych baraków i zabezpieczenia osódm mieszkającymi w barakach pierwszeństwa w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego. Osoby te winny otrzymać z Prezydium MRN pomoc finansową. Zwrócono również uwagę na konieczność szybkich rozbiórek opuszczonych baraków, w ten tylko sposób można uniknąć kłopotów z „dzikimi” lokatorami.

Oddział gdański Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego zwrócił się z propozycją przekazania członków spółdzielni z terenu Gdyni do spółdzielni w Sopocie i Gdańsku, MRN nie przyjęła tej propozycji, gdyż znaczne korzystniejsze jest zwiększenie udziału w programie budownictwa mieszkaniowego na terenie Gdyni. Natomiast można przychylić się do propozycji oddziału w sporadycznych wypadkach, w stosunku do osób pracujących zawodowo w Gdańsku lub Sopocie.

W koreferacie komisja budownictwa zwróciła uwagę na potrzebę określenia już teraz lokalizacji budownictwa mieszkaniowego na lata 1971-75, by można było zawnieszać przygotować dokumentację i przysłać plany budowy. Zdaniem komisji palącym problemem jest sprawa urządzeń towarzyszących. W latach 1966-70 powinno się dodatkowo wybudować 10 przedszkoli, 5 przychodni, 5 żłobków, aptekę o powierzchni 1.600 m kw., lokale usługowe o pow. 3.700 m kw., gastronomiczne o pow. 800 m kw. i handlowe o pow. 1.600 m kw. Jeżeli chodzi o rozwój sieci handlowo-usługowej, wymienione propozycje programu budownictwa mieszkaniowego są możliwe do zrealizowania. Natomiast wprost katastrofalnie przedstawia się sprawa urządzeń socjalnych, w projekcie planu 5-letniego ujęto bowiem zaledwie budowę 1 przedszkola i 1 przychodni...

Problem inwestycji towarzyszących znalazł odbicie w uchwałach MRN, która zobowiązuje Okręgową Dyрекcję Inwestycji Miejskich do wykorzystania potencjału spółdzielczości pracy i

ziemności dla wykonania zakre su inwestycji towarzyszących oraz drobnych i do kompleksowej realizacji budownictwa mieszkaniowego łącznie z robotami kubaturowymi i niekubaturowymi urządzeniami towarzyszącymi. Ponadto uchwała ustaliła rejonizację działalności inwestycyjnej spółdzielczości mieszkaniowych w osiedlach oraz zaleca Prezydium MRN wprawdzie do projektu planu na lata 1967-1968 budowy ul. Kieleckiej.

Miła Wkręta

„Branżowo”

Do sklepu obuwniczego, w którym na ladzie pod szkłem leżały różnorodne pudełka z pastą do czyszczenia obuwia, weszła klientka.

— Czy mogę tu dostać szcztokę do butów i szcztokę do pasty?

— Nie, nie prowadzimy.

— A nie wie pani, gdzie mogłabym kupić?

— W drogerii.

I rzeczywiście... Nic dziwnego zresztą: tego tu

pu szcztoki na pewno lepiej się czują wśród kremów i wody kolońskiej, niż wśród obuwia!

Obiekt do wykorzystania

Na rogu ulic Adama Mickiewicza i Karola Marksa we Wrzeszczu stoi budynek telefoniczny. Różni się tym od innych, że nigdy nie ma przed nim kolejki. Powód prosty: w budce nie ma jeszcze zainstalowanego aparatu telefonicznego.

Budka stoi tak sobie, spokojnie już od trzech lat. Czy nie szkoda takie go obiektu? Na mieszkanie się wprawdzie nie nadaje, ale można by tam sprzedawać kwiaty, zrobić punkt informacyjny lub wynajem parasoli... Można by też po prostu zainstalować telefon, ale to widocznie nikomu nie przyszło dotąd do głowy.

Gdy powracamy do naszego miasta

KONIEC września, początek października — to ostatni termin naszych pourolopowych powrotów do domu, do naszego miasta. Mniej lub więcej wyczerpani, radzi, powracamy do siebie i oglądamy nasze miasto z zainteresowaniem nowo przybyłego. Ulice z wityrnymi sklepów, wyczerpani miast, domy, skwery obserwujemy bacznie, niż będziemy to czynili za tydzień, dwa, wdrożeni w codzienny, powszedni rytm pracy.

Sopot. Sopot, z którego wyjechał ostatni wczoraj i do którego powrócił ostatni urlopujący jego mieszkaniec.

Sopot, nadal faworyzowany w myślach przez dziesiątki tysięcy przybyszów (podobnie zresztą jak Gdańsk, czy Gdynia), staje pod ostrzałem naszego wyostrożonego spojrzenia, któremu towarzyszy dodatkowo lokalny patriotyzm.

Więc cieszy powracającego do swego miasta starego wyremontowany, obrzucony kolorowym tynkiem dom. Cieszy poszerzona chodnikiem ul. Chmielewskiego. Raduje nowa nawierzchnia, kładzona na końcówce ul. Westerplatte, zdumiewa zaś i gniewa zamiar niepotrzebnego poszerzenia jej chodników, co czyni się kosztem malowniczych ogródów i ogródków tego uroczego zakątka.

Irytują decyzje, które ka zały zająć się tą właśnie ulicą, a zostawić (znowu zostawić) w bezprzykładnym stanie ul. 22 Lipca, którą w sezonie, z groźbą polamania resortów, przejeżdża przynajmniej parę tysięcy samochodów.

Cieszą w Sopocie nowostawiane domy. Doprowadza do serdecznej pasji dewastacja obęję i wnętrz już stojących (vide wieżowiec przy ul. Kazimierza Wielkiego i 4-piętrowy dom przy ul. Morskiej). Oba — przykład kosztownej na przyszłość, bolesnej na dziś i krzywdzącej lokatorów niegospodarności Naczelniczej Spółdzielni Mieszkaniowej, do której oba wymienione domy należą.

rować z prawdziwie wielkomięskimi i to nie tylko w Polsce, to — przykładowo — „Delikatesy” ani rusz nie mogą sobie z estetyką (i pomysłowością) wityrny poradzić.

Oddzielne słowa uznania należą się sopockiemu PDT. Za reorganizację wnętrza i stoisk poszły wystawy: gustowne, przemysłowe, chwytliwe, bowiem zapraszające do wnętrza, które jedynie z tytułu „przyrodzonej” ciasnoty nie jest w stanie zaprezentować klientowi w odpowiedni sposób asortymentu, jakim dysponuje. Jeszcze niedawno dość monotonne wityrny PDT ogromnie zyskały. Nie zyskały jednak — acz generalnie przebudowane, podobnie jak i samo wnętrze — wystawy sklepu konfekcyjnego przy tejże ulicy (ex „Telimena”). Niechże kierownictwo zaopina się z „tajemnicami”, jakim kieruje się przy dekorowaniu wystaw inny, podobny nieco branża, sklep przy placu Wolności...

Ulice, wityrny sklepowe są wityrówką miast. Nie znam człowieka, posiadającego wityrówkę, by przy jej zamawianiu nie zadbał o najdrobniejszy szczegół. Znam natomiast „wityrówkę” swojego miasta, pozwalającą nazbyt wiele do życzenia, dokumentując swym wyglądem, że nie zabrano o n'e należycie. I nie wiem, kto sobie na to zasłużył: mieszkańcy tego miasta, czy gospodarze?

Niech gospodarzy nie dziwi nie z tego, co tu napisano, ale niech przyjmą za fakt, iż tak, jak my po powrocie do swego miasta widzimy wszystko wyraźniej i w ostrych barwach, tak oceniają je i widzą wszyscy, którzy tu sezonowo przebywają, a na których przecież Sopotowi tak bardzo zależy. A jeżeli zależy?...

ir. p.

Nowy punkt paszportowy otwiera MO w Gdańsku

Sygnalizowane kilka tygodni temu w „Dzienniku” trudności biura paszportowego w Gdańsku mają się ku końcowi: jak informuje kierownik Samodzielnej Sekcji Paszportów KW MO, mgr Tadeusz Szczygiel, już 3 października br. odbędzie się przy Długim Targu 39/40 otwarcie nowego punktu paszportowego.

Punkt ten będzie załatwiał mieszkańców Gdańska, zamierzających wyjechać do krajów demokracji ludowej. W dotychczasowym biurze paszportowym przy ul. Bogusławskiego będzie można natomiast załatwiać wyjazdy do krajów kapitalistycznych.

Lokal nowego punktu paszportowego składa się z 4 pomieszczeń, w tym wygodna poczekalnia dla interesantów. To daleko idące udogodnienie zadowolimy przy pomocy sprzedawanych artykułów spożywczych, potrafi rękoma personelu urzędów wystawy, mogące śmiało konku-

zainteresował się trudnościami gdańskich turystów, ubiegających się o dokumenty związane z wyjazdem za granicę.

Tyle informacji z Samodzielnej Sekcji Paszportów. A więc jest lokal. Co teraz z dodatkowymi etatami? Znacznie bardziej rozbudowane pod względem personalne sekcje paszportowe posiadają Katowice, Wrocław i inne miasta. Gdańsk nie miał szczęścia do tej pory. Nawet po zwykłej informację trzeba było czekać niejednokrotnie całymi godzinami. Kolejki! Ponieważ gdańszczanie nie uważają się za gorszych interesantów, mają tedy nadzieję oczekiwać rozwiązania tej kwestii do końca. Sam lokal niczego jeszcze nie załatwi. Nawet gdyby się mieścił w Ratuszu Głównym skłm! Potrzebne są etaty.

Bejmowi, który osobiście

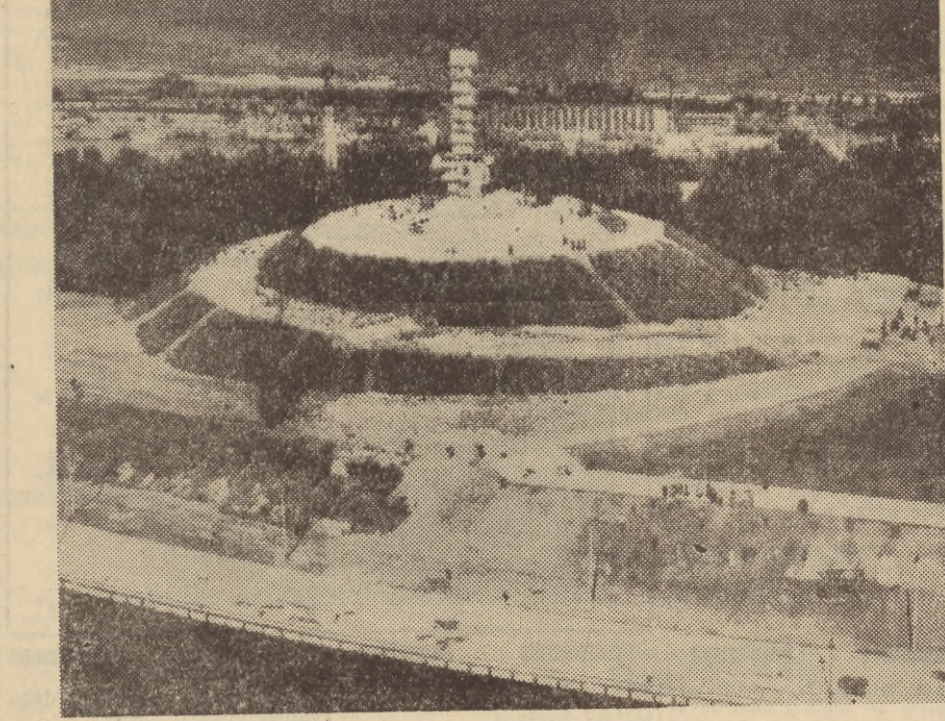
Na Westerplatte

Prace przy budowie pomnika Obrońców Wybrzeża na Westerplatte są daleko zaawansowane. Sam pomnik jest już całkowicie zmontowany i w tej chwili kamieniarze dokonują ostatecznego szlifowania płaskorzeźb i napisów. Ogromny dzwign, który służył do układania kamiennych bloków na pomniku został przed paroma dniami rozmontowany. Rusztowania otaczające obelisk zostaną również w najbliższych dniach rozebrane i wtedy można będzie przystąpić do porządkowania najbliższego otoczenia pomnika jak równie doprowadzić do właściwego wyglądu spiralną drogę na kopiec, po której do tej pory ciągle jeździły ciężarówki dowożące materiały na budowę. Na pozostałym obszarze półwyspu trwają bez przerwy prace porządkowe wykonywane w większości w ramach czynów społecznych.

M. in. wczoraj na Westerplatte pracowała 27-osobowa grupa dziewcząt i chłopców z Liceum Ogólnokształcącego w Sopocie. Za ofiarę pracę kierownictwo robot złożyło specjalne podziękowanie licealistom z Sopotu.

Na zdjęciu: ogólny widok na kopiec wraz z pomnikiem.

Fot. Wł. Nieżywiński



Teatry

GDANSK, Opera, „Traviata”, godz. 19.

SOPOT, Kameralny, „Sprawa Oppenheimera”, g. 19.

GDYNIA, Muzyczny, „Droga do Czarnolasu”, g. 17.

Kina

GDANSK, „Leningrad”, „Najpiękniejsza oszustwa świata”, fr., od 16 l., g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20. „Kamerlaine”, „O car ski tron”, bulg., od 14 lat, g. 13; „Ostatni zachód słońca”, USA, od 14 l., g. 15, 17, 30, 20. „Plast”, „Piękny Antonio”, wł., od 18 l., g. 15, 30, 17, 45, 20. „Drukarz”, „Szeherazada”, fr., od 16 l., g. 16, 30, 19. „Motława”, „Plezione golabki”, pol., od 16 l., g. 16, 18, 20, 15. „Przyjaźń”, „Szukajcie gitar”, fr., od 14 l., g. 17, 20. „Gedania”, „Rancho w dolinie”, USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. „Wzros”, „30 lat śmiechu”, USA, od 11 l., g. 16, 18; „Niedziela sprawiedliwości”, pol., od 16 l., g. 20. „Włóknarz”, g. 15, 45, 16, 20, 15. „Promień”, „Biała Karawana”, radz., od

14 lat, godz. 20. „Zak”, „Zolniercy”, wł., od 19 l., g. 15, 45, 18, 20, 15. „Kosmos”, „Zemsta OAS”, fr., od 16 l., godz. 15, 45, 18, 20, 15. „Zorza”, „Być albo nie być”, USA, od 16 lat, godz. 17, 19.

WRZESZCZ, „Bajka”, „Faktalny list”, ang., od 11 lat, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20. „Znicz”, „Zagubione kroki”, prod. franc., od 18 l., g. 16, 18, 20. „Tramwajarz”, „Kochanka”, szw., od 13 l., godz. 16, 18, 20. „Zawisza”, „Legenda o wilku Lobo”, USA, od 7 l., g. 15, 17; Godzina pasowej różny”, pol., od 14 l., g. 19, 15.

NOWY PORT, „1 Maja” — „Wrak Mary Deare”, ang., od 14 l., g. 16, 18, 19, 20, 20.

OLIVA, „Delfin”, „Polem na stapi ciesz”, pol., od 14 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT, „Polonia”, „Nie przy sylał mi kwiatów”, USA, od 14 l., g. 15, 30, 17, 45, 20. „Pajtyk”, „Nikt się śmiać nie będzie”, czes., od 16 l., godz. 15, 17, 30, 19, 45.

GDYNIA, „Warszawa”, „Poznańskie słowiki”, pol., od 14 l., g. 11, 13, 15, 15, 30, 17, 45, 20. „Goplana”, „Winnetou”, I ser., NRF, od 11 l., g. 10, 12, 30, 15, 30, 17, 45, 20. „Atlantyk”, „Trema”, USA, od 14 l., godz. 15, 30, 17, 45, 20. „Fala”, „Wielki czas”, USA, od 14 l., g. 15, 45, 16, 20, 15. „Promień”, „Biała Karawana”, radz., od

16 l., g. 16; „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”, ang., od 16 l., g. 18, 20. „Marynarz”, „Sobótka”, produkcja polskiej, od 14 l., g. 18, 20. „Mimoza”, „Hrabia Monte Christo”, fr., od 14 l., g. 16, 19, 30. „Klubowe”, remont, „Mewa”, „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”, USA, od 14 l., g. 20. „Jasienka”, „Faraon”, pol., od 16 l., g. 19. „Iskra”, niez.

RUMIA, „Aurora”, „Markiza Angellca”, fr., od 16 l., godz. 18, 20, 15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 30 września 1966 r. PIĄTEK

LOKALNE:

13.02 Audycja dla wsi „O meliorantach c. d.”, 16.15 „Stulecie kolekcji rolniczych”, 16.30 — Muzyka krajów nadbałtyckich, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Sprawy do załatwienia.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.25 Muzyka o tematyce hiszpańskiej, 12.40 Kultura plinie poszukiwana, 14.00 Koncert orkiestry i chóru PR w Krakowie, 14.30 „List ze Śląska”, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00

Muzyka rozrywkowa, 15.30 Dla dzieci opowiadanie Wojciecha Wiśniewskiego „Beata i ja”, 15.50 Muzyka, 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”, 19.30 Koncert symfoniczny z nagrania orkiestry Filharmonii Leningradzkiej, 20.08 Dyskusja literacka, 20.28 d. c. koncertu, 21.50 Melodie taneczne, 22.05 „Powróć mam”, słuchowisko wg komedii Maril Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, 23.05 Muzyka taneczna, 0.05 — 3.00 Program nocny.

elewixja

na dzień 30 września 1966 r. PIĄTEK

16.20 Tele-ekspres, 16.25 Lekcja języka angielskiego, 16.55 Dziennik, 17.00 Dla dzieci: „Miś z ołienka”, 17.15 Dla młodych widzów „Barwy jesieni”, 17.40 Dla młodych widzów „Porwanie generała”, film z serii: „Kapitan Tenkesz”, 18.05 „Perspektywy”, 18.35 „Wielokroppek”, 18.50 „Czwarta zmiana”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Witaj szkole”, 20.15 Teatr Telewizyjny: „Korupcja” Andrzej Kusiński z adaptacją Marka Wawrzkiwca, 21.25 „10 minut recenzji”, 21.35 Dziennik, 21.50 Lekcja języka angielskiego.